

Marian Pastuszko

Ofiary mszalne

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 29/3-4, 113-136

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

OFIARY MSZALNE

Treść: Wstęp. 1. Godziwość przyjęcia ofiar mszalnych. 2. Ofiary mszalne przysparzają dóbr Kościołowi. 3. Zakaz uprawiania handlu ofiarami mszalnymi. 4. Tyle aplikacji Mszy świętych — ile przyjętych ofiar mszalnych. 5. Gdy giną ofiary mszalne — nie przepadają intencje mszalne. 6. Bierze się pod uwagę wysokość ofiary mszalnej zobowiązującą ofiarodawcę. 7. Można przyjąć tylko jedną ofiarę mszalną w ciągu dnia. 8. Określenie wielkości ofiary mszalnej. 9. Ile intencji mszalnych kapłan może przyjąć. 10. Miejsce aplikowania przyjętych intencji mszalnych. 11. Przekazywanie innych przyjętych intencji i ofiar mszalnych. 12. Przekazywanie intencji oraz ofiar mszalnych ordynariuszowi lub przełożonemu zakonnemu. 13. Czuwanie nad wykonywaniem zobowiązań mszalnych. 14. Konieczność prowadzenia książki z intencjami oraz ofiarami mszalnymi. Zakończenie.

Wstęp

Pojęcie ofiary mszalnej — Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., księga III, zawierał art. IV *De missarum eleemosynis seu stipendiis*. Zestawienie wyrazów *eleemosyna* i *stipendium* nie jest szczęśliwe, bo *eleemosyna* oznacza ofiarę, a więc to, co się komuś nie należy, zaś *stipendium* oznacza żółd, a więc to co się komuś należy.

W nauce prawa kanonicznego i w życiu codziennym mówiło się ostatnio częściej o stypendiach (1 Kor 9, 7) mszalnych niż o jałmużnach mszalnych, ale wyraz *stips* jest bardziej zgodny z tradycją.

Communicationes 4(1972)57 zaproponowały, a Schemat prawa o sakramentach z 1975, Schemat KPK z 1980 i Schemat KPK z 1982, a także nowy Kodeks przyjęły to, żeby nie mówić więcej o stypendiach, ale *de oblata ad Missae celebrationem stipe*. A to dlatego, że używany dotąd wyraz *stipendium* zawiera w sobie pojęcie wynagrodzenia i jakby zapłaty za celebrowanie Mszy świętej. Z tej racji wyraz *stipendium* nie jest odpowiedni w tym kontekście. Natomiast wyraz *stips* oznacza dar, datek, nagrodę, jałmużnę¹, ofiarę dokonaną albo na cześć Boga albo na korzyść dzieła publicznego, albo na utrzymanie biednych, dlatego jest bardziej zgodny z naturą tej ofiary, jaką wierni składają, gdy chcą, żeby apli-

¹ A. Jougan, Słownik kościelny łacińsko-polski, wyd. 3, Poznań—Warszawa—Lublin 1958, s. 644.

kowano owoce Mszy świętej zgodnie z ich wolą. Wyraźnie *stips oblata* możemy oddać po polsku wyrazem ofiara albo ofiara mszalna. Nie jest to wyrażenie najlepsze, bo także ofiary składane na tacę podczas Mszy świętej są ofiarami mszalnymi, a różnią się od pierwszych. Przecież jednak możemy go używać, jak długo nie znajdziemy bardziej odpowiedniego. Natomiast dalsze posługiwanie się wyrazem *stipendium* nie jest wskazane. Nie można też łacińskiego *stips* tłumaczyć na język polski wyrazem *stipendium* skoro tekst Kodeksu rozmyślnie odstąpił od posługiwania się wyrazem *stipendium*.

Nauka prawa kanonicznego rozróżnia trzy rodzaje ofiar mszalnych:

1. manualne — gdy wierni składają ofiarę na Mszę świętą niejako do ręki (*ad manum*);
2. na podobieństwo manualnych — to ofiary mszalne złożone na Msze święte fundacyjne, które nie mogą być sprawowane w określonym miejscu i dlatego ofiary na te Msze przekazuje się innym, żeby aplikowali owoce Mszy świętej;
3. ofiary otrzymywane z dochodów fundacji nazywają się Mszami fundacyjnymi².

Obecnie mamy do czynienia przeważnie z manualnymi ofiarami mszalnymi, ale czasem zwłaszcza w historii prawa kanonicznego spotykamy się także z innymi rodzajami ofiar mszalnych. Dlatego przedstawimy tutaj te pojęcia.

1. Godziwość przyjęcia ofiar mszalnych

Kan. 945 § 1. Zgodnie z zaaprobowanym przez Kościół obyczajem, każdy kapłan celebrujący lub koncelebrujący Mszę świętą może przyjąć złożoną mu ofiarę, by aplikował owoce Mszy świętej w określonej intencji.

§ 2. Usilnie zaleca się kapłanom, by aplikowali Mszę świętą według intencji wiernych, szczególnie ubogich, jakkolwiek nie złożyli oni ofiary mszalnej.

Z historii Kościoła wiemy, że wierni pierwotnie przynosili na Mszę świętą ofiary, złożone przeważnie z chleba i wina, które były konsekrowane, a potem rozdzielane w Komunii świętej. Kiedy chleba i wina przynoszono zbyt dużo, aby można je było rozdzielić w Komunii świętej, to nie wszystko konsekrowano. Ta pozostała część służyła na utrzymanie duchownych. A podobnie było z ofiarami składanymi w innych postaciach niż chleb i wino.

Składanie ofiary podczas Mszy świętej było uważane za prawo wiernych uczestniczących w całym obrzędzie Mszy świętej. Katechumeni i wierni wykluczeni karnie od udziału we Mszy świętej

² Zob. KPK z 1917 r., kan. 826 § 1—3; kan. 1308—1310 KPK z 1983 r.

nie mogli przynosić ofiar na Mszę świętą. Z czasem, gdy liczba komunikujących zmalała, dopuszczano do składania ofiar mszalnych również tych, którzy nie przyjmowali Komunii świętej podczas Mszy świętej.

Od około VIII w. w Anglii, Galii i Germanii wierni składali ofiary kapłanowi celebrującemu, żeby się specjalnie w ich intencji modlił w czasie Mszy świętej. W XII w. jest to już zwyczaj powszechny. I wtedy czasem są składane ofiary pieniężne³.

Nadużycia powstałe w sprawie instytucji ofiar mszalnych, chciwość i handel w tej dziedzinie, potępił 17 września 1562 r. Sobór Trydencki⁴.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. uregulował sprawy dotyczące ofiar mszalnych w kan. 824—844 (w sumie: 21 kan.). To prawo kodeksowe obowiązywało do 1983 r., o ile nie zostało w jakimś punkcie zmienione nowymi aktami prawnymi. A takie akty prawne były wydane.

W Motu proprio *Pastorale munus*, n.11 i 12, z 30 listopada 1963 r. biskupi rezydencjalni, wikariusze i prefekci apostolscy, administratorzy apostolscy ustanowieni na stałe, a także opaci i prałaci udzielnicy, otrzymali uprawnienie redukcji — ale tylko w przypadku zmniejszenia się dochodów i na czas trwania tej przyczyny — obowiązku aplikowania owoców Mszy świętej wynikającego z legatów samoistnych oraz legatów obciążających beneficja lub instytucje kościelne. Mogli redukować obowiązek do wysokości jednej ofiary mszalnej prawnie określonej w diecezji. Ale to pod warunkiem, że nie miał kto zwiększyć legatu, albo jeśli dochody beneficjum lub instytutu nie wystarczają na godziwe utrzymanie beneficjanta oraz wypełnienie obowiązków związanych z beneficjum czy osiągnięcie celu instytutu.

Po następnych paru latach, bo 29 listopada 1971 r. pap. Paweł VI (1963—1978), chcąc uporządkować prawo o sprawowaniu i aplikacji Mszy świętej w intencjach ofiarodawców z racji przyjęcia ofiar mszalnych oraz ustalić jednolitą normę co do załatwiania prośb o redukcję, darowanie lub zmianę zobowiązań zaciągniętych z racji przyjęcia ofiar mszalnych, zarezerwował wyłącznie sobie, ale tylko czasowo, decyzję w tego rodzaju sprawach. Równocześnie Paweł VI odwołał wszystkie uprawnienia udzielone w tej dziedzinie komukolwiek, kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób, z jakiegokolwiek przyczyny, ale nie uprawnienia udzielone biskupom w Motu proprio *Pastorale munus*⁵.

Ten nadzwyczajny stan prawny, kiedy to wyłącznie Papież miał

³ Więcej zob. A. Mayer, *Triebkräfte und Grundlinien der Entstehung des Messtipendiums*, St. Ottilien 1976.

⁴ Sess. XXII, *Decretum de observandis et vitandis in celebratione Missarum*, Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 712.

⁵ AAS 63 (1971) 841.

w swoich rękach całą władzę co do zobowiązań wynikłych z przyjęcia ofiar mszalnych, nie trwał długo. Tenże bowiem Papież wydał 13 czerwca 1974 r. Motu proprio *Firma in traditione*, w którym z dniem 1 lipca 1974 r.:

1. uchylił wspomnianą rezerwację papieską i przywrócił odpowiednie kompetencje kongregacjom rzymskim;
2. odwołał wszystkie uprawnienia uprzednio udzielone lub nabyte, pozostawiając jedynie:
 - a) uprawnienia Kongregacji Rzymskich,
 - b) uprawnienia biskupów przyznane im w Motu proprio *Pastorale munus*, n.11 i 12.
 - c) uprawnienia biskupów przyznane im w Motu proprio *Firma in Traditione* ⁶.

Na mocy tego ostatniego punktu biskupi diecezjalni otrzymali przysługujące im od 1 lipca 1974 r. stałe, ściśle określone uprawnienia odnośnie do ofiar mszalnych, mianowicie:

1. prawo zezwalania kapłanom binującym lub trynującym na przyjmowanie ofiar mszalnych z okazji tych Mszy świętych. O tym będzie mowa jeszcze niżej;
2. prawo redukowania — ze względu na uszczuplenie dochodów — obowiązku obciążającego kapituły katedralne i kolegiackie, to jest codziennego aplikowania owoców Mszy świętej;
3. prawo zmiany — jeśli zachodzi odpowiednia przyczyna — ustalonych w fundacjach dni, kościołów oraz ołtarzy sprawowania i aplikowania owoców Mszy świętej ⁷.

To Motu proprio *Firma in Traditione* umożliwiło biskupom zaradzenie różnym trudnościom ze sprawowaniem Mszy zgodnie z intencją ofiarodawców oraz innym potrzebom Kościoła ⁸.

Nowy Kodeks, podobnie jak czynił to poprzedni, powołuje się w kan. 945 § 1 na przyjęty i zaaprobowany przez Kościół obyczaj, by wskazać, że jakikolwiek kapłan celebrujący lub koncelebrujący ⁹ godziwie przyjmuje złożoną mu ofiarę mszalną, aby aplikował on owoce Mszy świętej w przedstawionej intencji.

⁶ AAS 66 (1974) 310.

⁷ AAS 66 (1974) 310, II, b i c.

⁸ P. Hemperek, *Reforma uprawnień w zakresie stypendiów mszalnych*, Roczniki teologiczno-kanoniczne 22 (1975) z. 5 s. 23—30. Zob. także: W. Góralski, *Nowe przepisy w dziedzinie stypendiów mszalnych*, Prawo kanoniczne 18 (1975) nr 3—4, s. 123—130.

⁹ W czasie obrad Soboru Watykańskiego II zastanawiano się, czy wszyscy kapłani koncelebrujący Mszę świętą mogą przyjąć ofiarę mszalną, czy może tylko jeden z nich, a jeśli wszyscy, to — czy całą ofiarę mszalną, czy tylko jej połowę. Dekret o koncelebracji Eucharystii z 7 marca 1965 r. w nr 10 wyjaśnił, że poszczególni koncelebranci mają prawo do przyjęcia ofiary mszalnej (AAS 57 (1965) 410—412). Dlatego kan. 945 § 1 zrównuje koncelebransów z celebransami Eucharystii, jeśli chodzi o przyjęcie ofiary mszalnej.

Przyjęcie ofiary mszalnej jest godziwe, ponieważ ofiara ta nie jest ceną za aplikowane owoce Mszy świętej, co byłoby symonią zakazaną z prawa Bożego. Ofiara mszalna nie jest też zapłatą za dokonaną pracę przy sprawowaniu Mszy świętej. Natomiast ma służyć ku utrzymaniu celebransa, który ma do tego prawo¹⁰ (kan. 281 § 1). Sam Chrystus Pan stwierdził, że godzien jest robotnik swojej zapłaty (Łk 10, 7). Wyrażną aluzję do tych słów Chrystusa uczynił św. Paweł Apostoł, gdy napisał: „Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Czy pasie ktoś trzodę i nie posila się jej mlekiem... Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młócarz (młócić) w nadziei, że będzie miał coś z tego. Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możności, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać przeszkód Ewangelii Chrystusowej. Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię” (1 Kor 9, 7—13).

Prawo kościelne zabrania zbierania składek na utrzymanie duchownych przy słuchaniu spowiedzi, sprawowaniu Sakramentu Bierzmowania czy udzielaniu Komunii świętej, ale pozwala przyjmując ofiarę mszalną. Jednak godziwość przyjęcia tej ofiary zależy od przestrzegania pewnych norm¹¹.

1. Nie można aplikować owoców Mszy świętej zgodnie z intencją tego, który dopiero w przyszłości przyniesie ofiarę mszalną.

2. Absolutnie nie godzi się przyjąć dwóch czy więcej ofiar mszalnych z racji jednej aplikacji Mszy świętej. Już 24 września 1665 r. Kongregacja św. Oficjum potępiła zdanie jakoby godziwą rzeczą było przyjęcie dwóch czy wielu ofiar mszalnych z powodu aplikowania tylko jednej Mszy świętej za te ofiary¹².

3. Wreszcie nie można przyjąć jednej ofiary mszalnej z racji aplikacji owoców Mszy świętej, a drugiej — za samą celebrację Mszy świętej. Domniemanie jest zawsze za tym, że ofiara mszalna jest składana z racji aplikacji, a nie z powodu samej celebracji Mszy świętej. Musiałby więc ktoś wyraźnie stwierdzić, że nie chodzi mu o aplikację, ale np. o to, żeby Msza święta była celebrowana przed wschodem słońca, bo chce jechać na ryby.

Kan. 945 § 1 stanowi prawną podstawę co do przyjmowania ofiary mszalnej, ale § 2 tego samego kanonu równocześnie zaleca, aby

¹⁰ S. Thomas, *Summa*, II—II q. 100, a. 2, ad 2.

¹¹ Zob. KPK z 1917 r., kan. 825 n. 1, 3 i 4.

¹² *Fontes*, vol. IV, n. 734, ad 8, p. 17.

kapłani sprawowali Mszę świętą, jakkolwiek nie przyjęli żadnej ofiary mszalnej. Przepis ten jest w Kodeksie nowością, ale odpowiada on istniejącej praktyce. A praktyka jest taka, że niektórzy, co prawda nieliczni, celebrowali wówczas, gdy przyjęli ofiarę mszalną, inni, także nieliczni, nigdy nie chcą przyjąć ofiar, jakkolwiek celebrowali codziennie, a inni wreszcie, i ci są najliczniejsi, sprawują Mszę świętą także wtedy, kiedy nie mają złożonej ofiary.

Przyjęcie ofiary mszalnej jest godziwe, ale czy istnieje obowiązek przyjęcia ofiary tego rodzaju? Wydaje się, że takiego obowiązku nie ma. Wynika to z kan. 945 § 2, który zachęca do celebrowania Mszy świętej zgodnie z intencją ubogich, jakkolwiek nie złożyli oni żadnej ofiary. Jeśli od ubogich nie można się domagać złożenia przez nich ofiary, to i od innych można się nie domagać ofiary. A jeśli tak jest, to znaczy, że z samych święceń nie wynika obowiązek przyjmowania ofiar mszalnych. Konsekwentnie — nie można kapłana zmuszać do przyjęcia ofiary mszalnej argumentując, iż jest to dla dobra Kościoła. W praktyce kapłani często mają taki obowiązek, ale to z racji powierzonego im duszpasterstwa. Wierni bowiem mają prawo prosić swego duszpasterza, by aplikował Mszę świętą we wskazanej przez nich intencji. Temu prawu wiernych odpowiada obowiązek duszpasterza, by służył wiernym w tej sprawie.

2. Ofiary mszalne przysparzają dóbr Kościołowi

Kan. 946. Wierni składający ofiarę, by w ich intencji kapłan aplikował Mszę świętą, przysparzają dóbr Kościołowi i mają udział w utrzymaniu duchownych oraz dzieł kościelnych.

KPK z 1917 r. nie zawierał stwierdzenia, według którego składanie ofiar mszalnych przysparza dóbr społeczności Kościoła. Ale prawda ta istnieje w świadomości wiernych od dawna. Dlatego skorzystano z okazji, by ująć ją w normę. W *Communications* 4(197258) ukazała się zapowiedź takiej normy, zaś w *Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych* z 1975 r. znalazł się tekst proponowanego kanonu.

Kanon ten w § 1 postanawiał, że wierni składający ofiarę mszalną w celu aplikowania owoców Mszy świętej zgodnie z ich intencją, przysparzają dóbr Kościołowi i mają udział w organizowaniu kultu, w wykonywaniu zobowiązań i utrzymywaniu różnych dzieł Kościoła.

W § 2 dodano, że władzy kościelnej, zwłaszcza biskupowi diecezjalnemu, do którego należy troska o zaradzenie potrzebom Kościoła i utrzymanie duchownych, przysługuje prawo wydania przepisów, uwzględniających co prawda wolę ofiarodawców, które to przepisy określają cele, na jakie przeznaczony jest ofiary mszalne, albo

ustalą, by kapłani, którzy ofiary przyjęli, zatrzymali je dla siebie w całości lub w części, pod tym jednak warunkiem, że kapłan w ciągu dnia nie może przyjąć dla siebie, jak tylko jedną ofiarę.

Główną myślą przedstawionego tekstu jest to, że ofiara mszalna składana jest nie tylko określönemu kapłanowi, ale również społeczności Kościoła. Jest to najzupełniej słuszne i godne podkreślenia w normie kanonicznej.

Natomiast mniej jasne jest stwierdzenie, że to do biskupa diecezjalnego należy zarządzanie wszystkimi ofiarami mszalnymi, a to w dwojaki sposób:

1. albo przez określenie celów, na jakie ofiary mszalne będą przeznaczane,
2. albo przez przeznaczenie całości lub części przyjętych ofiar mszalnych dla tych kapłanów, którzy przyjęli je od wiernych.

Obydwa te uprawnienia zmierzały do tego, by biskupi mogli przejmować ofiary mszalne na rzecz Kościoła partykularnego. I to jest ich pozytywną stroną. Ale też obydwie uprawnienia mają stronę negatywną, czyli niekorzystne skutki dla samej instytucji ofiar mszalnych.

Zauważmy bowiem, że jeśli biskup określi takie cele kościelne, na osiągnięcie których trzeba przekazać wszystkie ofiary mszalne i w całości, to kto będzie zobowiązany do aplikowania owoców Mszy świętej z racji przyjętych ofiar mszalnych, czyli po prostu, kto będzie zobowiązany do wypełnienia zobowiązań, czy kapłan, który przyjmie zobowiązanie aplikowania owoców Mszy świętej w chwili przyjmowania ofiary mszalnej, czy biskup, który ostatecznie decyduje o dysponowaniu na cele kościelne ofiarami mszalnymi przyjętymi przez kapłana. Pytanie to jest uzasadnione, ponieważ dotychczas było tak, że kapłan miał obowiązek aplikowania owoców Mszy świętej, ale też właśnie ten przyjmujący ofiary mszalne miał prawo nimi dysponować. Jeśli uprawnienie dysponowania ofiarami mszalnymi przeniesiemy z kapłana na biskupa diecezjalnego, czy będzie można zachować zobowiązanie u kapłana? — Tyle w związku z pierwszym uprawnieniem biskupa diecezjalnego co do ofiar mszalnych.

Jeśli zaś chodzi o drugie uprawnienie, to wątpliwość można wyrazić w pytaniu, dlaczego miały być potrzebny akt prawny ze strony biskupa diecezjalnego, by kapłan mógł przyjąć ofiarę mszalną, następnie aplikować owoce Mszy świętej w intencji wskazanej przez ofiarodawcę i wreszcie dysponować przyjętą ofiarą, skoro dotychczas praktyka zezwalała czynić to wszystko bez jakiegokolwiek interwencji biskupa miejscowego? A nadto, jak pogodzić zarządzanie ofiarami przez biskupa z wolą ofiarodawców, którzy zwykle życzą sobie, żeby to właśnie kapłan przyjmujący ofiarę mszalną i potem aplikujący owoce Mszy świętej, korzystał też z przekazanej mu ofiary?

Ze względu na nieco kazuistyczne ujmowanie sprawy oraz przewidywanie, że obok pozytywnych wynikną także negatywne skutki z proponowanej innowacji, kan. 110 *Schematu Prawa o Sakramentach świętych* został skrytykowany i zredukowany do około jednej trzeciej w stosunku do poprzedniej wielkości, i dopiero taki włączony do Schematu KPK z 1980 (kan. 895), a następnie do Schematu KPK z 1982 (kan. 941) i do nowego Kodeksu, gdzie jest kan. 946. W ostatnich dwóch Schematach jest prawie identyczny z tym, jaki się znajduje w nowym Kodeksie.

Nowy kanon (946) stwierdza, że wierni składający ofiary mszalne, by w ich intencji aplikować owoce Mszy świętej, przyczyniają się do zwiększenia dóbr Kościoła i mają udział w utrzymaniu tak szafarzy jak dzieł Kościoła. — Są więc trzy cele, na które przeznaczają się ofiary mszalne, mianowicie:

1. kościoły partykularne,
2. utrzymanie kapłanów,
3. dzieła Kościoła.

Takie są cele ofiar mszalnych, jeśli mamy na uwadze wszystkie ofiary składane w Kościele. Poszczególne bowiem ofiary nie zawsze są przeznaczane na wszystkie wymienione tu cele. Niekiedy ofiary mszalne nie są tak wysokie, by wystarczały na pokrycie kosztów związanych z samym utrzymaniem kapłanów i nic z nich nie można ująć, np. na misje. W niektórych krajach zwraca się uwagę wiernych, by ofiara mszalna pokrywała przynajmniej jedną trzecią kosztów dziennego utrzymania kapłana. Przecież i w takim przypadku, kiedy ofiary przeznaczane są w całości na utrzymanie kapłanów, wychodzi to na dobre Kościoła, bo nie jest obciążony kosztami utrzymania kapłana, a pokrywałby te koszty, gdyby ofiar mszalnych nie było.

Norma kan. 946 jest dość ogólna i da ją się pogodzić chyba z każdą praktyką, jaka istniała przed wprowadzeniem w życie nowego Kodeksu. W konsekwencji tego nie musi się inicjować nowych praktyk, co zresztą nie byłoby wcale łatwe i powodowałoby konieczność poważnego preredagowania większości obowiązujących kanonów o ofiarach mszalnych KPK z 1917 r., a to nie było zamiarem prawodawcy. W każdym razie nie można teraz wprowadzać w życie praktyki, którą proponowano w *Communicaciones* 4(1972) 58 oraz w kan. 110 *Schematu Prawa o Sakramentach* z 1975 r., bo co prawda nie byłoby to obce myśli Kościoła, skoro zastanawiano się nad ustanowieniem takiego prawa, ale z całą pewnością byłoby niezgodne z wolą prawodawcy (*mens legislatoris*). Ostatecznie bowiem odstąpił on od wspomnianej propozycji, a przyjął wyraźnie inną.

3. Zakaz uprawiania handlu ofiarami mszalnymi

Kan. 947 — Ofiary mszalne należy bezwzględnie strzec przed nawet pozornymi spekulacjami pieniężnymi i handlem.

Kan. 947 zakazuje tego, co określamy wyrazem *negotiatio vel mercatura*. Przy *negotiatio* chodzi o handel papierami lub spekulację na kursie pieniądza. *Mercatura* oznacza handel jakimś towarem, np. książkami, winem, szatami liturgicznymi.

Prawodawca zabrania jakiegokolwiek handlu ofiarami mszalnymi, a nawet wszystkiego tego, co ma chociażby tylko pozór (*species*) handlu. Nie można np. zbierać ofiar mszalnych w kraju, gdzie wartość waluty jest wyższa i przekazać je komuś innemu w kraju, gdzie wartość waluty jest niższa, a różnicę kursu zachować dla siebie. Nadużyciem jest też zbieranie intencji oraz ofiar mszalnych z tym zamiarem, by je przekazać innemu celebransowi, który za tę usługę jakąś część z tych ofiar przekazuje swemu bezpośredniemu ofiarodawcy.

Nie ma zaś nadużycia, jeśli kapłani zamieniają się intencjami mszalnymi, ale pozostają przy tych ofiarach mszalnych, jakie mieli przed zamianą intencji. Zamieniają więc intencje, ale nie zamieniają posiadanych ofiar mszalnych.

Kan. 1385 upoważnia do wymierzenia cenzury lub innej kary tym duchownym lub wiernym świeckim, którzy wbrew zakazowi prawa czerpią zysk z obrotu ofiarami mszalnymi.

4. Tyle aplikacji Mszy świętych — ile przyjętych ofiar mszalnych

Kan. 948 — Oddzielnie należy aplikować Mszę świętą w intencji tych, którzy złożyli ofiarę, i została ona przyjęta, jakkolwiek skromna.

W Kościele obowiązuje zasada, że nie zawiera się umów w sprawach dotyczących rzeczy duchowych. Wyjątek od tej zasady stanowi umowa, jaka powstaje między ofiarodawcą a celebransem. Przyjmując bowiem ofiarę mszalną doprowadzamy do zawarcia umowy *facio ut des* albo *do ut facies*, zależnie od tego, czy mamy na uwadze celebransa czy ofiarodawcę. Ten, kto składa ofiarę, mówi: daję ci na utrzymanie, ale pod warunkiem, że celebrujesz Mszę świętą i aplikujesz jej owoce w określonej przeze mnie intencji. Celebrans zaś staje na stanowisku, że będzie sprawował Mszę świętą i aplikował jej owoce we wskazanej mu intencji, ale pod warunkiem, że ofiarodawca przyczyni się do jego utrzymania¹³. Kanoniści powszechnie utrzymują, że ta umowa wiąże przyjmu-

¹³ Więcej na ten temat zob.: Z. Varalta da S. Mauro, *Natura giuridica del rapporto di offerta e accettazione di „stipendium Missa”*, Padova 1942.

jącego ofiarę mszalną na mocy sprawiedliwości i to pod poważną odpowiedzialnością moralną, a to ze względu na nakaz kan. 948. Nie ma tu znaczenia, czy ofiara mszalna przyjęta jest znaczna, czy też skromna. Jeśli kapłan przyjął ofiarę mszalną, ale nie uczynił zadość przyjętemu zobowiązaniu, bo np. sprawował Mszę świętą nieważnie albo nie jest w stanie celebrować Eucharystii, bo stracił zdrowie, to musi zwrócić całą ofiarę mszalną temu, od kogo ją otrzymał.

Schemat Prawa o Sakramentach z 1975 r. proponował, by kan. 114 oprócz § 1 odpowiadającego kan. 828 KPK z 1917 r. i kan. 984 KPK z 1983 r. zawierał także § 2, na mocy którego wolno by było jedną aplikacją czynić zadość wielu ofiarodawcom, składającym dobrowolnie ofiarę w celu sprawowania i aplikacji Mszy świętej w intencji wskazanej przez ofiarodawców. Paragraf ten miał stanowić podstawę prawną praktyki polegającej na zbieraniu drobnych ofiar, by je przekazać celebransowi z prośbą o aplikację jednej Mszy świętej. Takiej praktyce nie można nic zarzucić.

Jednak w dyskusji nad tym paragrafem zwrócono uwagę, że może on stać się pretekstem do nadużyć, jeśli to nie ofiarodawcy, ale sami celebransi zechcieliby połączyć ofiary i aplikować jedną Mszę świętą mimo przyjęcia wielu, jakkolwiek małych ofiar mszalnych. A to byłoby nadużycie przeciwko kan. 948, bo kapłan odchodziłby od ustalenia w umowie, że za każdą ofiarę mszalną aplikuje Mszę świętą. Celebrans może nie przyjąć proponowanej ofiary, ale jeśli ją przyjął, to już nie może łączyć wielu ofiar w jedną i aplikować jednej Mszy świętej. Ponieważ prawodawcy zależy, by wydawane przez niego prawo nie stało się pretekstem do nadużyć, proponowany paragraf drugi skreślono¹⁴ i nie znalazł się on w KPK z 1983 r.

Celebrans nie może łączyć przyjętych ofiar, by w ten sposób uzyskać sumę potrzebną do osiągnięcia jakiegoś pięknego celu, np. na misję, a do własnej dyspozycji przejmuje tylko taką ofiarę, jaką w danej okolicy wierni zwykle składają. Takie działanie jest niegodziwe ze względu na odchodzić od umowy i łączenie tak ofiar jak intencji, czego nigdy nie usprawiedliwi żadna racja, bo cel nie uświęca środka. A jeszcze inna sprawa, że ofiara mszalna ma być do dyspozycji celebransa, nie jest zaś środkiem do załatwiania różnych potrzeb Kościoła¹⁵.

Czy należy aplikować owoce dziesięciu Mszy świętych, jeśli ktoś wręczając nam kopertę powie, że daje 5 000 zł i prosi o celebrowanie dziesięciu Mszy świętych, a gdy odszedł, znajdujemy w

¹⁴ *Communications* 13 (1981) n. 2, p. 434.

¹⁵ V. De Paolis, *De stipe Missarum secundum praescripta cc. 951 § 1 et 948*, in: *Quaestiones Miscelaneae, Periodica* 73 (1984) fasc. 3, p. 740.

kopercie 500 zł? Wydaje się, że w takim przypadku nie będzie obowiązku aplikowania dziesięciu Mszy świętych, ponieważ zostaliśmy oszukani. Gdyby jednak ktoś powiedział, że w kopercie znajduje się ofiara i prosił o celebrowanie dziesięciu Mszy świętych, a my zgodziliśmy się na to, wówczas trzeba by aplikować dziesięć Mszy świętych.

Ch. De Clercq radzi, żeby sprawdzać zawartość otrzymanej koperty¹⁶. Może to i dobra rada, ale nie wszyscy zdobędą się na to, żeby z niej skorzystać. Ci, którzy nie chcą tego czynić, powinni uważać, by nie dochodziło do oszustw tego rodzaju. Mogą po prostu nie przyjmować więcej ofiar, jak tylko jedną, jeśli wierni, których nie znają, nie podają własnych adresów. Jeśli bowiem określą miejsce swego zamieszkania, to będzie możliwość omówienia ewentualnej pomyłki.

5. Gdy giną ofiary mszalne — nie przepadają intencje mszalne

Kan. 949 — Kto zobowiązał się do celebrowania i aplikowania Mszy świętej zgodnie z intencją ofiarodawców, ten pozostaje zobowiązany, chociaż ofiary bez jego winy przepadły.

Jak już wiemy, przyjmując ofiarę mszalną, równocześnie przejmujemy zobowiązanie aplikowania Mszy świętej. Ten obowiązek aplikowania owoców Mszy świętej ciąży na nas, chociażby najbliższej nocy ktoś obrabował nas nie tylko z pozostawionej nam ofiary mszalne, ale i wielu innych oszczędności. Ma tu bowiem zastosowanie zasada — *res perit domino*.

Gdyby jednak ktoś przysłał nam listownie intencje mszalne, a pieniądze wysłał i te nie doszły do nas, wówczas nie mamy obowiązku aplikowania Mszy świętej, ponieważ kontrakt dochodzi do skutku w chwili przyjęcia ofiary mszalne, a to wcale nie nastąpiło. Pieniądże zginęły temu, kto je wysłał.

6. Bierze się pod uwagę wysokość ofiary mszalne zobowiązującą ofiarodawcę

Kan. 950 — Jeśli ktoś złożył pewną sumę pieniędzy, ale nie podał ich liczby, należy ją ustalić mając na uwadze wysokość ofiary określoną w miejscu zamieszkania ofiarodawcy, chyba że prawowicie można domniemywać, iż inna była jego wola.

Jeśli ofiarodawca przekazuje pewną sumę pieniędzy i prosi o aplikowanie owoców Mszy świętej zgodnie z jego intencją, ale nie określa liczby Mszy świętych, wówczas należy aplikować tyle Mszy świętych, na ile wystarczy ofiar, przyjmując za aplikowanie Mszy świętej taką ofiarę, jaka jest wyznaczona w prowincji

¹⁶ *Des Sacraments*, ed. 2, Paris (1954), t. II, p. 114.

(= metropolii: nie — w diecezji, jak stanowił kan. 830 KPK z 1917 r.), na terenie której zamieszkuje ofiarodawca, a nie tej prowincji, w której przebywa przyjmujący ofiary mszalne.

Gdy przyjmujący ofiarę mszalną nie wie, jaka jest taksa wyznaczona w prowincji, w której przebywa ofiarodawca, to musi go o to zapytać. W przypadku, gdy w prowincji ofiarodawcy taksa będzie niższa, niż w prowincji przyjmującego ofiarę mszalną, ten ostatni może nie przyjąć ofiary i zobowiązania co do aplikacji Mszy świętej.

Jednak kan. 950 dopuszcza też możliwość prawowitego domniemania, że wola ofiarodawcy, jest taka, by wysokość ofiary określić przez prawo zobowiązujące celebransa, a nie przez prawo, któremu podlega ofiarodawca.

7. Można przyjąć tylko jedną ofiarę mszalną w ciągu dnia.

Kan. 951 § 1 — Kapłan celebrujący jednego dnia więcej niż raz, może aplikować poszczególne Msze święte w intencji określonej przez ofiarodawców, ale pod warunkiem, że poza dniem Bożego Narodzenia, przyjmie ofiarę z racji jednej Mszy świętej, inne zaś przekaze na cele określone przez Ordynariusza, podejmując z tego co nieco, jeżeli istnieje tytuł zewnętrzny.

§ 2. Jeśli kapłan jakiegoś dnia koncelebruje drugą Mszę świętą, nie może z tego powodu przyjąć ofiary mszalnej.

Bez względu na to, ile Mszy świętych w ciągu dnia kapłan celebruje, może on przyjąć tylko jedną ofiarę mszalną z racji aplikacji owoców Mszy świętej. Nawet ubogi kapłan nie może przyjmując dla siebie ofiary za aplikowanie drugiej lub trzeciej Mszy świętej. Tylko indult Stolicy Apostolskiej mógłby upoważnić kapłana, aby przyjął dla siebie ofiarę mszalną złożoną z racji aplikacji Mszy świętej binowanej lub trynowanej.

Od tej normy ustalonej kan. 951 § 1 jest tylko jeden wyjątek, dopuszczony zresztą w tym samym kanonie. Mianowicie w dniu Bożego Narodzenia (25 grudnia) wolno kapłanowi sprawować trzy Msze święte i może on też przyjąć ofiarę mszalną z racji każdej z tych aplikacji¹⁷.

Poza tym kan. 951 § 1 dopuszcza możliwość przyjęcia już nie całej ofiary, ale jakiegoś wynagrodzenia jako tzw. tytułu zewnętrznego (*titulus extrinsecus*), jeśli kapłan celebruje drugą lub trzecią Mszę świętą w ciągu dnia. Co to jest *titulus extrinsecus*? Tytuł taki zachodzi, gdy ofiarodawca życzy sobie, żeby celebrans binowaną Mszę świętą np. śpiewał, albo sprawował ją w odległym

¹⁷ Oczywiście, jeśli nie aplikuje on za powierzony mu lud. W takim bowiem przypadku aplikuje tę Mszę świętą bez przyjęcia jakiegokolwiek ofiary mszalnej.

kościół. W takim przypadku binujący kapłan może coś zażądać właśnie za śpiewanie czy wyjazd, a nie za aplikację owoców Mszy świętej. Dlatego też aplikacja może być w zupełności innej intencji.

Ordynariusze miejscowi niekiedy miewają indult Stolicy Apostolskiej mocą którego zezwalają binującemu kapłanowi na pobieranie ofiary mszalnej z racji aplikacji drugiej, ewentualnie i trzeciej Mszy świętej zgodnie z intencją ofiarodawcy, ale z obowiązkiem odesłania ofiary mszalnej do Kuri Diecezjalnej.

Matthaeus Conte a Coronata sądził, że jeśli biskup posiada taki indult, to kapłan ma obowiązek przyjąć ofiarę mszalną z racji aplikacji drugiej lub trzeciej Mszy świętej, a jeśli wierni nie składają ofiary mszalnej, kapłan powinien się zgłosić do Kuri Diecezjalnej po intencje mszalne¹⁸. W praktyce biskupi zwykle nie czekają aż kapłani sami się zgłoszą po intencje mszalne do aplikowania w czasie Mszy świętych binacyjnych, tylko sami je posyłają.

Jednak podstawa prawna przesyłania przez biskupów podległym im prezbiterom intencji mszalnych, żeby ci aplikowali je, nie była jasna. Dlatego wydano odpowiednie przepisy. Mianowicie Papież Paweł VI (1963—1978) podpisał 13 czerwca 1974 r. Motu proprio *Firma in Traditione*. Na mocy tego Motu proprio biskupi rezydencjalni, a także wikariusze i prefekci apostolscy, administrator apostolski ustanowiony na stałe oraz prałaci i opaci terytorialni otrzymali przysługujące im od 1 lipca 1974 r. uprawnienie zezwalania prezbiterom, którzy celebrować w diecezjach (ordynariuszy zezwalających im na celebrowanie) Msze święte binowane lub trynowane, na przyjęcie ofiar mszalnych związanych z tymi Mszami (czyli binowanymi lub trynowanymi), ale pod warunkiem, że te ofiary mszalne będą przekazane na cele określone przez biskupa, który udziela zezwolenia na przyjęcie ofiary za aplikację owoców drugiej lub trzeciej Mszy świętej. — Biskupi mogą także zezwalać prezbiterom celebrowającym w diecezjach (tych, którzy im zezwalają na to) Msze święte binowane lub trynowane, na aplikację podczas Mszy świętej binowanej lub trynowanej tych intencji mszalnych, z powodu których należałoby prosić o zwolnienie lub redukcję obowiązku aplikowania Mszy świętej, jeśli nie uczyni się zadość temu obowiązkowi aplikacji intencji mszalnych właśnie podczas binacji lub trynacji¹⁹.

KPK z 1983 r. w kan. 951 § 1 rozszerza krąg osób, którym przyznaje uprawnienie, ale tylko w jednym punkcie, mianowicie jeśli chodzi o dysponowanie ofiarami mszalnymi przyjętymi przez celebrans z racji sprawowania więcej niż jednej Mszy świętej w

¹⁸ *Institutiones iuris canonici, De Sacramentis*, vol. I, ed. 2, Taurini-Romae 1951, n. 261, p. 243.

¹⁹ AAS 66 (1974) 311.

ciągu dnia. Uprawnienie to bowiem otrzymują nie sami ordynariusze miejscowi, jak w motu proprio *Firma in Traditione* Pap. Pawła VI, ale w ogóle wszyscy ordynariusze z kan. 134 § 1, zatem m. in. wyżsi przełożeni kleryckich zakonów na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego także na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą.

Jeśli więc chodzi o przeznaczenie ofiar z Mszy świętych binacyjnych, trynacyjnych czy kwadrynacyjnych aplikowanych przez zakonników czy członków stowarzyszeń życia apostołskiego, to decyduje o tym nie ordynariusz miejsca celebracji Mszy świętej, ale wyższy przełożony celebrans. Zakonnicy oraz członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego dobrze znają swoje uprawnienia, dlatego nie przekażą oni ofiar z Mszy świętych binacyjnych, trynacyjnych czy kwadrynacyjnych ordynariuszowi miejsca, tylko swojemu przełożonemu.

Idąc za kan. 824 § 2 KPK z 1917 r. i Deklaracją Kongregacji Kultu Bożego Nr 3, b. opublikowaną 7 lipca 1972 r.²⁰ kan. 951 § 2 KPK z 1983 r. postanawia, że kapłan koncelebrujący w jakimś dniu drugą Mszę świętą w żadnym przypadku nie może przyjąć drugiej ofiary mszalnej (oczywiście — poza Bożym Narodzeniem). — Do opublikowania nowego Kodeksu zasadę tę rozumiano w ten sposób, że bez względu na tytuł sprawowania i aplikowania drugiej Mszy świętej w ciągu jednego dnia, kapłan nigdy nie mógł przyjąć drugiej ofiary mszalnej w tym samym dniu. I tak np. proboszczowie, którzy binowali w niedzielę i święto nakazane, ponieważ ich wierni nie mogli się zgromadzić wszyscy podczas jednej Mszy świętej, jedną z tych Mszy świętych z obowiązku aplikowali za lud, a drugą — w określonej intencji. Jeśli w celu aplikowania tej intencji ktoś złożył ofiarę mszalną, proboszcz nie mógł jej przejąć dla siebie, właśnie dlatego, że aplikował za lud w owym dniu.

W czasie dyskusji nad tekstem nowego kanonu odpowiadającego kan. 825 n. 2 KPK z 1917 r. zastanawiano się, czy zmienić coś w prawie zakazującym przyjęcia ofiary mszalnej z racji aplikacji Mszy świętej, jeśli celebrans winien dokonać tej aplikacji z tytułu sprawiedliwości. Źródłem informacji o tym są notatki z obrad nad kan. 896 Schematu KPK z 1917 r. Jeden z konsultorów domagał się, żeby jasno stwierdzić, czy w takim przypadku celebrans może czy też nie może przyjąć ofiary mszalnej? Odpowiedziano mu wówczas: *R. In canone non prohibetur, ergo permittitur*²¹.

Dyskutowany tekst kanonu już potem nie uległ żadnej zmianie. Znaczy to, że obowiązujący teraz kan. 951 § 2 należy tak rozu-

²⁰ AAS (1972) 561—563.

²¹ *Communicationes* 15 (1983) nr 2, p. 201.

mieć, że nigdy nie wolno przyjąć dwóch ofiar mszalnych, jeśli kapłan binuje. Jednak można np. w niedzielę aplikować mszę świętą za lud i to oczywiście bez przyjęcia jakiegokolwiek ofiary, ale z racji drugiej Mszy świętej celebrowanej tego samego dnia wolno przyjąć ofiarę mszalną.

Z uprawnień przyznanego kan. 951 § 2 mogą korzystać wszyscy zobowiązani do celebrowania Mszy świętej za lud powierzony ich trosce duszpasterskiej we wszystkie niedziele i święta nakazane w danej diecezji. Takimi są: Biskup rzymski i pozostali biskupi diecezjalni (kan. 388), prałat terytorialny (kan. 370); opat terytorialny (kan. 370); wikariusz apostolski (kan. 371 § 1); prefekt apostolski (kan. 371 § 1); administrator apostolski ustanowiony na stałe (kan. 371 § 2); zwierzchnik prałatury personalnej; administrator diecezji wakującej (kan. 429); proboszcz (kan. 534); quasi — proboszcz (kan. 516 § 1); proboszcz misyjny (kan. 374 § 1); proboszcz personalny (kan. 518); wikariusz parafialny zarządzający wakującą parafią przed ustanowieniem administratora parafii przez biskupa (kan. 541 § 1); administrator parafii (kan. 540 § 1); jeden z kapłanów mianowanych proboszczem *in solidum* (kan. 543 § 2 n. 2).

8. Określenie wielkości ofiary mszalnej

Kan. 952 § 1 — Synod prowincjalny albo Konferencja Biskupów określają dekretem dla całej prowincji, jaką należy złożyć ofiarę z racji sprawowania i aplikacji Mszy świętej, i celebrians nie może domagać się większej ofiary; jednak wolno mu przyjąć ofiarę wyższą od określonej, a także niższą.

§ 2. Gdzie nie ma takiego dekretu, należy stosować się do zwyczaju panującego w diecezji.

§ 3. Także członkowie jakichkolwiek zgromadzeń zakonnych mają się stosować do odpowiedniego dekretu lub miejscowego zwyczaju, o którym w §§ 1 i 2.

KPK z 1917 r. w kan. 831 upoważnił każdego ordynariusza miejscowego do określenia, o ile to możliwe na synodzie, wysokości ofiary mszalnej. Nowy Kodeks w kan. 952 § 1 odchodzi od tamtego ustalenia i postanawia, by to na synodzie prowincjonalnym albo też na zebraniu biskupów danej prowincji określono, jak wysoko ma być ofiara mszalna składana przez tego, kto prosi o aplikację Mszy świętej w jego intencji. Ta zmiana prawa jest słuszną, bo wydaje się to bardziej korzystne, niż możliwość istnienia różnej taksy w każdej diecezji, jak mogło być dotychczas.

Gdzie nie ma dekretu wydanego na synodzie prowincjonalnym czy poza synodem, ale na Konferencji biskupów jednej prowincji czyli metropolii, tam należy zachować miejscowy zwyczaj. I zwyczaj liczy się już diecezjalny, nie prowincjonalny. Upoważnia do

tego kan. 952 § 2, ale zobowiązuje on tylko wtedy, gdy jest to zwyczaj niepamiętny, stuletni czy trzydziestoletni (kan. 26).

Ofiary mszalnej wyższej niż określona takną celebrans nie może się domagać, ale wolno mu taką ofiarę przyjąć, bo zezwala na to kan. 952 § 1, zwłaszcza, gdyby istniała specjalna okoliczność zewnętrzna, np. Msza święta śpiewana, czy sprawowana o późnej godzinie. Kan. 952 § 1 zezwala także na przyjęcie niższej ofiary mszalnej, niż to ustala taksa. Prawodawca nie mógł nawet postanowić inaczej, skoro *humanitas* celebransa domaga się tego, a kan. 945 § 2 zaleca aplikowanie Mszy świętej według intencji tych, którzy nie składają żadnej ofiary mszalnej z racji swego ubóstwa. Zakonnicy i członkowie życia apostołskiego, jeśli chodzi o wysokość ofiary mszalnej, mają dostosować się do prawa ustalonego uchwałą synodu prowincjonalnego lub miejscowego zebrania biskupów, względnie — ustalonego zwyczajem (kan. 952 § 3).

9. Ile intencji mszalnych kapłan może przyjąć

Kan. 953. — Nikt nie może przyjąć do osobistego aplikowania tyle intencji oraz ofiar mszalnych, by nie mógł ich zrealizować w ciągu roku.

Według kan. 953 kapłan nie może przyjąć ofiar mszalnych, jak tylko najwyżej na rok, licząc od dnia ich otrzymania. Jeśli więc nie mamy żadnej zaległej intencji i żadnych zobowiązań co do aplikacji Mszy świętych w przyszłości, to wolno przyjąć nawet 365 intencji mszalnych.

H. Jone komentując kan. 835 KPK z 1917 r. (prawie identyczny co do treści z kan. 953 KPK z 1983 r.) wyraził opinię, że jeśli ktoś prosi o aplikowanie 400 Mszy świętych, to nie może się spodziewać, żeby były one palikowane w ciągu roku, a kapłan, który przyjął 400 intencji mszalnych nie jest związany zakazem kanonu. I dodaje: zresztą kapłan może przekazać komu innemu przyjęte intencje mszalne²². Wydaje się, że nie można w ten sposób rozumować. Zauważmy bowiem, że kan. 953 nie zabrania złożenia ofiary na 400 aplikacji Mszy świętych. Jednak z tego, że wolno zaproponować podanie 400 intencji mszalnych, nie wynika, iż godzi się tyle intencji przyjąć, skoro kan. 953 wyraźnie tego zabrania. Jeśli zaś zabrania, to nie jest tak, że nie wiąże on tego, kto przyjmuje więcej intencji mszalnych, niż może w ciągu roku aplikować. Właśnie tego zabrania się.

Przecież jednak norma zakazująca przyjęcia więcej intencji mszalnych niż kapłan może w ciągu roku aplikować, dopuszcza wyjątek. Mianowicie zezwala na przyjęcie większej ilości intencji

²² *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. II, Paderbon 1954, p. 87.

mszalnych, jeśli kapłan ma zamiar przekazania komu innemu tych intencji, których sam nie zdoła aplikować. Taki zamiar przekazania intencji, których nie może aplikować kapłan w ciągu roku, musi istnieć już w chwili przyjęcia tych intencji.

Dodajmy jeszcze, że z kan. 953 (przynajmniej jeśli go weźmiemy łącznie z kan. 956) wynika, że nie można przyjąć intencji mszalnej, jeśli ktoś życzy sobie aplikacji tej intencji po dłuższym okresie, niż rok czasu.

Wreszcie w świetle kan. 953 krytycznie trzeba spojrzeć na zdarzające się przypadki, kiedy to pobożna osoba w starszym wieku prosi o przyjęcie np. gregorianki do aplikowania, gdy ona umrze. Nie można przyjąć takiej intencji, bo nigdy nie wiadomo, czy to nie przyjmujący intencję umrze wcześniej od składającego ofiarę. I nie ma też pewności, czy zamawiający aplikowanie Mszy świętej umrze przed upływem roku, a tymczasem kan. 953 zezwala przyjmować ofiary mszalne najwyżej na rok czasu.

10. Miejsce aplikowania przyjętych intencji mszalnych

Kan. 954. — Jeśli w pewnych kościołach lub kaplicach wierni składają więcej intencji oraz ofiar mszalnych niż można tam aplikować, to wolno je przesłać gdzieindziej, chyba że ofiarodawcy wyraźnie są temu przeciwni.

Kan. 954 wychodzi z założenia, że istnieją kościoły oraz kaplice, w których wierni przedkładają więcej próśb o aplikowanie Mszy świętych, niż można ich aplikować w danym miejscu. W takich okolicznościach kan. 954 upoważnia do przesłania przyjętych intencji mszalnych do innego kościoła lub kaplicy, by tam zostały zrealizowane.

Intencja mszalna musi być aplikowana w tym kościele, w którym została przyjęta, jeśli ofiarodawca wyraźnie sobie tego życzy. Jeśli przyjmujący intencję mszalną uważa, że nie może spełnić tego życzenia ofiarodawcy, to wówczas odmawia przyjęcia intencji mszalnej wraz z ofiarą.

W praktyce może być trudność z ustaleniem, czy ofiarodawca wyraźnie sobie tego życzył, by jego intencja mszalna została aplikowana w tym kościele, w którym ją przyjęto. Żeby nie dopuścić do powstania nieporozumień na tym tle, kan. 836 KPK z 1917 r. polecał umieszczać w miejscach przyjmowania intencji mszalnych np. w zakrystii ogłoszenia, że poza przypadkiem, gdy wierni wyraźnie tego sobie życzą, miejsce i czas aplikowania Mszy świętej są pozostawione duchownym. Obecny Kodeks o czymś podobnym nie wspomina, ale kto wie, czy nie należałoby tamtej praktyki zachować?

11. Przekazywanie innym przyjętych intencji i ofiar mszalnych

Kan. 955 § 1. — Kto ma do przekazania innym intencje oraz ofiary mszalne, winien je przekazać jak najszybciej znanym sobie kapłanom, byle był przekonany, że są wolni od jakichkolwiek podejrzeń; przekazuje zaś całą ofiarę mszalną, chyba że jest pewne, iż nadwyżka w stosunku do określonej w diecezji wysokości ofiary została dana ze względu na osobę przyjmującego ofiarę. Do czasu otrzymania zawiadomienia o przyjęciu intencji wraz z ofiarami mszalnymi odpowiada za nie przekazujący.

§ 2. Czas, w którym Msze święte należy aplikować zaczyna biec, od dnia, w którym kapłan przyjął intencję wraz z ofiarą, chyba że ∞ innego ustalono.

§ 3. Kto ma do przekazania innym intencje oraz ofiary mszalne, ma bezwłocznie zapisać w specjalnej księdze co przyjął i co przekazał, określając też wysokość ofiary.

§ 4. Każdy kapłan ma obowiązek dokładnie zapisywać intencje wraz z ofiarami — przyjęte i aplikowane.

Jeśli ofiarodawcy nie zastrzegli sobie wyraźnie, by ich intencje mszalne były aplikowane przez przyjmującego je oraz w kościele, w którym zostały przyjęte, a kapłan przyjmujący je nie zamierza ich sam aplikować, wówczas może te intencje mszalne przesłać innym ale z zachowaniem pewnych norm.

1. Intencje i ofiary mszalne należy przekazać innym bez żadnej zwłoki.

2. Przekazać je można tylko innym kapłanom, a nie osobom świeckim, ponieważ świeccy nie mogą aplikować intencji mszalnych i dlatego przyjęte intencje mszalne musieliby znów przekazać innym, co stanowiłoby okazję do handlu intencjami mszalnymi. A to jest zabronione kan. 947.

3. Nie jakimkolwiek kapłanom intencje mszalne można przekazać, ale tylko takim, co do których jest moralna pewność, iż są oni poza wszelkimi podejrzaniem. Musi bowiem być pewność, że przekazane intencje mszalne będą rzeczywiście aplikowane. — Niepodejrzany jest każdy kapłan, przeciwko któremu nie można postawić poważnego zarzutu. Nie ma potrzeby, by kapłan, któremu przekazujemy intencje mszalne miał specjalne zaświadczenie od swego ordynariusza, iż jest on poza wszelkim podejrzaniem.

4. Przekazując innemu kapłanowi przyjętą intencję mszalną należy mu też przekazać ofiarę mszalną w całości. Dlatego zaś przekazujący intencję mszalną winien przekazać całą ofiarę mszalną, ponieważ do ofiary mszalnej (i całej) ma prawo jedynie ten, kto podejmuje się obowiązku aplikowania intencji mszalnej.

Nie można więc zatrzymać nawet części ofiary mszalnej ani dla siebie, ani na zbożne dzieła, ani za fatywę przesłania intencji i ofiar mszalnych, ani za wyświadczenie usługi innemu kapłanowi.

Zatrzymanie dla siebie chociażby części ofiary mszalnej w przypadku, gdy przeszyła się intencje mszalne innemu kapłanowi do aplikowania, jest naruszeniem cnoty sprawiedliwości²³.

Jest jeden wyjątek od przedstawionej wyżej normy. Mianowicie wolno zachować dla siebie część z przekazywanej wraz z intencją ofiary mszalnej, jeśli ofiarodawca złożył większą ofiarę, niż to przewiduje taksa diecezjalna, a to ze względu na osobę przyjmującego (*intuitu personae*).

W praktyce kapłanowi nie jest łatwo dojść do przekonania, że ofiarodawca daje mu większą ofiarę mszalną ze względu na jego osobę. Należy w tej materii kierować się moralną pewnością i nie ulegać złudzeniom. S. Many uważa, że ze względu na osobę może otrzymać większą ofiarę mszalną krewny, przyjaciel, dobroczyńca ofiarodawcy²⁴. Zaś H. Jone jest zdania, że ze względu na osobę może otrzymać większą ofiarę mszalną proboszcz, który celebrował obrzędy pogrzebowe w połączeniu ze Mszą świętą. W takim przypadku ofiara mszalna może być częścią należnych proboszczowi *iura stolae*²⁵.

5. Przesyłający intencje i ofiary mszalne jest zwolniony z odpowiedzialności za aplikację tych intencji mszalnych nie już po wysłaniu intencji i ofiar, ale dopiero po otrzymaniu wiadomości o przejęciu przez innego kapłana intencji mszalnych. Wiadomość ta może być dana ustnie, na piśmie lub przez wiarogodną osobę.

Jeśli ofiary mszalne zostaną skradzione lub zaginę podczas przesyłania ich, stratę ponosi ten, kto je wysłał, a nie ten, kto miał je otrzymać. Jeśli ofiary mszalne zaginę osobie pośredniczącej w przekazywaniu ofiar mszalnych, która nie przejęła ich dla siebie, tylko żeby podać innemu kapłanowi, odpowiedzialność ponosi wysyłający, nie pośredniczący.

6. Czas aplikowania intencji mszalnych biegnie od dnia przyjęcia intencji oraz ofiar mszalnych, chyba że co innego ustalono, np. żeby aplikować owoce Mszy świętej, gdy zapanuje pokój, a tymczasem wojna trwa. Tak stanowi kan. 955 § 2. Jednak kanon ten nie odpowiada na pytanie, w jakim czasie należy aplikować przyjętą intencję mszalną²⁶. Szukając odpowiedzi na to pytanie musimy uwzględnić kilka możliwości.

Czas aplikowania intencji mszalnej określony przez ofiarodawcę wchodzi do umowy jako jej część składowa. Z umowy więc wypływa obowiązek aplikowania Mszy świętej w ustalonym czasie.

Jeśli ktoś prosi o aplikowanie Mszy świętej w sprawie naglącej, np. w intencji chorego i nie określa czasu aplikowania Mszy

²³ H. Jone, dz. cyt., II, p. 90.

²⁴ *Praelectiones de Missa*, Paris 1903, n. 95, p. 181.

²⁵ Dz. cyt., t. II, p. 90.

²⁶ W tym miejscu jest coś, co można nazwać luką w prawie.

świętej, wówczas należy to uczynić w czasie możliwie najbliższym dla przyjmującego.

Jeśli ofiarodawca prosi o aplikowanie Mszy świętej w sprawie która nie nagli i nie określa on czasu aplikacji, wówczas kan. 834 § 2 n. 2 KPK z 1917 r. polecił aplikować Mszę świętą w krótkim czasie. Co oznacza określenie — *modicum tempus*? Według orzeczenia Kongregacji Soboru z 27 lutego 1905 r. 1 do 10 Mszy świętych należy aplikować w ciągu 1 miesiąca, 20 — w ciągu 2 miesięcy, 40 — w ciągu 3 miesięcy, 60 — w ciągu 40 miesięcy, 80 — w ciągu 5 miesięcy, 100 — w ciągu 6 miesięcy²⁷.

7. Kan. 955 § 3 stanowi normę dla tych, którzy posiadają intencje mszalne i nie będą ich sami aplikowali, bo np. są chorzy albo przyjęli ich więcej niż mogą aplikować w ciągu roku. Tacy powinni notować w specjalnej księdze (o której będzie mowa niżej) zarówno intencje przyjmowane jak przekazywane, zaznaczając także wysokość ofiar.

8. Zresztą każdy kapłan ma obowiązek zapisywać wszystkie intencje mszalne przyjęte oraz już aplikowane. Zobowiązuje go do tego kan. 955 § 4. Chodzi tu tak o kapłanów diecezjalnych jak zakonnych, którzy przyjmują intencje mszalne w celu aplikowania ich przez siebie lub przekazania innym, a więc prowadzący własną gospodarke intencjami mszalnymi, a nie o takich, którzy wprawdzie przyjmują intencje mszalne, ale zaraz je oddają proboszczowi czy rektorowi kościoła lub przełożonemu zakonnemu czy też przełożonemu społeczności o życiu apostołskim.

Prawo to obowiązuje pod poważną odpowiedzialnością moralną, ponieważ przy braku tego rodzaju księgi istnieje obawa, że pewne intencje mszalne mogą nie być aplikowane, jeśli kapłan o nich zapomni lub umrze nagle.

12. Przekazywanie intencji oraz ofiar mszalnych ordynariuszowi lub przełożonemu zakonnemu

Kan. 956. — Wszyscy administratorzy pobożnych zakładów i w jakikolwiek sposób zobowiązani do aplikowania Mszy świętych, czy to duchowni czy wierni świeccy, mają przekazać własnym ordynariuszom, w sposób przez nie określony, te zobowiązania mszalne, których w ciągu roku nie zrealizowali.

Kan. 956 zobowiązuje duchownych i świeckich administratorów pobożnych zakładów oraz wszystkich (a więc także tych, którzy nie są administratorami pobożnych zakładów) posiadających z jakiegokolwiek powodu zaległe zobowiązania co do aplikowania Mszy świętych.

Prawodawca poleca im, aby przekazali wszystkie swoje zobowią-

²⁷ *Fontes*, vol. VI, n. 4322, p. 821

zania co do aplikowania Mszy świętych czy nie aplikowane intencje mszalne w ciągu ubiegłego roku.

Te zobowiązania mszalne przekazuje się ordynariuszom miejsca, jeśli należą one do poddanych ordynariusza miejscowego, czyli duchownych diecezjalnych względnie laików, zaś przełożonym wyższym, jeśli zobowiązania mszalne należą do zakonników lub członków społeczności o życiu apostołskim.

W kan. 956 nie znajdujemy wyrazów, którymi określono w kan. 841 KPK z 1917 r. czas przekazywania intencji oraz ofiar mszalnych ordynariuszowi lub wyższemu przełożonemu mianowicie polecenia, by czyniono to pod koniec roku (sub exitum cuiuslibet anni). Zgodnie z kan. 841 § 2 czas roku należało tak liczyć, że przy Mszach na podobieństwo manualnych obowiązków ich przekazywania upływa z końcem tego roku, w którym powinny być aplikowane, zaś we Mszach manualnych — po roku od dnia przyjętej ofiary mszalne. Ponieważ obecne prawo normuje w zasadzie sprawę samych tylko Mszy świętych manualnych, a te należało odsyłać nie pod koniec roku kalendarzowego, ale po upływie roku od przyjęcia takich ofiar, teraz więc pozostała ta jedna możliwość. A ponieważ innej możliwości właściwie nie ma, można było nie czynić o niej wzmianki w kan. 956, jak to się w rzeczywistości stało.

Obecnie zatem administratorzy pobożnych zakładów i wszyscy inni posiadający zaległe zobowiązania mszalne odsyłają je ordynariuszowi lub przełożonemu wyższemu, jeśli nie aplikowali ich w ciągu roku licząc od dnia przyjęcia tych zobowiązań.

Tak się dzieje, jeśli kapłan przyjął intencje mszalne na rok czasu (na więcej niż rok czasu w ogóle nie może przyjąć intencji mszalnych, bo zakazuje tego kan. 953), ale potem z racji nie przewidzianych przeszkód nie aplikował części z przyjętych intencji mszalnych. Chodzi tylko o te przeszkody, których nie przewidywał, bo jeżeli je miał na uwadze, to od razu nie mógł przyjąć intencji mszalnych na określone dni.

Jeśli te przeszkody zaistniały nie pod koniec roku od przyjęcia intencji oraz ofiar mszalnych, ale w ciągu roku, np. po pół roku od przyjęcia zobowiązań mszalnych, to wówczas kapłan zaraz po uświadomieniu sobie, że ma intencje mszalne, których nie będzie mógł aplikować, powinien je przekazać innym kapłanom nie podejrzanym, jak tego domaga się kan. 955 § 1, nie czekać zaś na upływ roku od przyjęcia intencji i ofiar mszalnych.

13. Czuwanie nad wykonywaniem zobowiązań mszalnych

Kan. 957. — Obowiązek i prawo czuwania nad wypełnianiem zobowiązań mszalnych należy do ordynariusza miejscowego, jeśli chodzi o kościoły duchownych diecezjalnych, zaś do przełożonych,

jeśli chodzi o kościoły instytutów zakonnych oraz społeczności życia apostołskiego.

Zgodnie z kan. 957 ordynariusz miejscowy oraz przełożony zakonny mają obowiązek i prawo nadzoru nad tym, czy przyjęte intencje mszalne są aplikowane. Obowiązek ten jest z całą pewnością poważny.

Ordynariusz miejscowy może ten obowiązek wykonywać w czasie dokonywanej wizytacji kanonicznej, lub poza wizytacją, na żądanie kogoś zainteresowanego, albo dlatego, że mu nakazuje sumienie, by to uczynił.

Obowiązek i prawo nadzoru ze strony ordynariusza rozciąga się jedynie na kościoły diecezjalne.

Przełożony zakonny, to przełożony o którym mowa w kan. 955, a więc przełożony wyższy. Ma on obowiązek i prawo czuwania nad aplikowaniem intencji mszalnych we wszystkich kościołach zakonnych oraz kościołach społeczności o życiu apostołskim.

14. Konieczność prowadzenia książki z intencjami oraz ofiarami mszalnymi

Kan. 958 § 1. — Proboszcz i rektor kościoła czy innego miejsca pobożnego, w którym przyjmuje się intencje oraz ofiary mszalne, winni mieć specjalną książkę, gdzie dokładnie zapisuje się Msze święte, mianowicie ich numer bieżący, intencje, złożone ofiary i dokonanie aplikacji.

§ 2. Ordynariusz ma obowiązek sprawdzać stan tej książki osobiście lub przez innych w każdym roku.

W kan. 958 § 1 jest mowa o proboszczach i rektorach kościołów oraz innych pobożnych miejsc. Pojęciem proboszcza i rektora prawodawca chce objąć każdego odpowiedzialnego chociażby za jakąś kaplicę, przy której przyjmuje się intencje mszalne. Najczęściej chodzi po prostu o proboszczów.

Proboszczowie i rektorzy kościołów oraz kaplic mają poważny obowiązek prowadzenia specjalnej książki, w której zapisuje się intencje mszalne, a dokładniej:

1. numer bieżący,
2. intencję, w jakiej Msza święta ma być aplikowana,
3. wielkość złożonej ofiary,
4. datę aplikowania Mszy świętej.

- Kanoniści domagają się, żeby odnotowywać również
5. datę przyjęcia intencji mszalnej, ponieważ po pewnym czasie przyjmujący może zapomnieć, kiedy daną intencję przyjął, a tymczasem z zasady nie powinien mieć żadnej intencji u siebie dłużej niż rok, zgodnie z kan. 953, 955 i 956,
 6. przy intencjach, które należy aplikować w krótkim czy w ustalonym z góry terminie wypada też zanotować adres ofiarodaw-

cy, jeśli zgadza się on na to i nie chce pozostać incognito. Chodzi bowiem o to, by proboszcz miał możliwość powiadomienia ofiarodawcy, gdyby zaszła potrzeba co do zmiany np. ustalonej godziny aplikowania intencji mszalnej.

W książce tej zapisuje się tylko intencje manualne oraz na podobieństwo manualnych. Intencje bowiem fundacyjne zapisuje się w specjalnej księdze, zgodnie z kan. 1307 § 2.

Ordynariusze miejscowi jak i przełożeni zakonni oraz stowarzyszeń o życiu apostołskim mają obowiązek sprawdzać rokrocznie stan książek z intencjami mszalnymi. Mogą to czynić osobiście lub przez innych, np. przez dziekanów (kan. 958 § 2).

Zakończenie

Przedstawione w artykule prawo o ofiarach mszalnych wyróżnia się pewnymi cechami, które tu wskażemy.

1. Zmieniona została sama nazwa tego co nazywamy ofiarą mszalną. Zamiast *stipendium* wchodzi w użycie wyraz *stips*, *stipis*, f.

2. Prawo obowiązujące opiera się w dużym stopniu na prawie dawnym. Wśród czternastu kanonów zamieszczonych w III rozdziale całkowicie nowy jest tylko jeden (946), a wszystkie pozostałe (trzynaście) są znane z KPK z 1917 r., ale też bodaj wszystkie zostały udoskonalone, bo albo ich poszczególne wyrazy albo styl są poprawione. Niekiedy są to zmiany znaczne. Wystarczy tu podać jeden przykład. Utrzymano w mocy zasadę, że w ciągu dnia można przyjąć jedną ofiarę mszalną. Zasadę tę dotąd rozumiano w ten sposób, że aplikujący za lud nie mógł już tego dnia przyjąć ofiary mszalnej. Tymczasem teraz może to uczynić. Takich aplikujących w całym Kościele jest wielu. I liczne są też dni w roku, w których aplikuje się za lud. Tak więc drobna zdawałoby się zmiana, a tak poważne skutki powoduje.

3. Podobnie jak prawo dawne tak i współczesne wyraźnie faworyzuje ofiarodawców, ale czy mogłoby być inaczej?

De stipe

Articulus proemio, parte principali et conclusionem constat.

In proemio notio et species stipum presentantur.

Principalis pars articuli in quattuordecim particulas dividitur, quia tot sunt canones de stipe. Unuscuique canon suam breviorum vel longiorum expositionem habet, quod a problemate in singulari canone contento dependet. In specie tractatur:

1. de licetate et legitimitate stipis;
2. de bono ex stipe Ecclesiae profluenti;
3. de negotiatione vel mercatura a stipe Missarum arcenda;
4. de distinctis applicationibus Missae pro singulis stipibus;
5. de non cessatione obligationis applicandi Missam, si stipis perierit;
6. de obligante taxa stipis statuta in loco commorationis oblatoris;

7. de unica stipe accipienda singulis diebus;
 8. de taxatione stipum Missarum;
 9. de vetito accipiendi tot Missarum per se applicandarum, quibus sacerdos intra annum satisfacere nequeat;
 10. de loco celebrationis Missarum ex recepta stipe debitarum;
 11. de traditione Missarum celebrandarum et stipum sacerdotibus sibi acceptis;
 12. de transmissione Missarum celebrandarum et stipum ordinario loci vel superiori;
 13. de vugilantia exercenda circa Missarum onera;
 14. de libro Missarum receptorum et stipum.
- Sub fine articuli tres conclusiones colliguntur, nempe:
1. praesentibus temporibus praeferenda est vox *stips*, non vero vox *stipendium*;
 2. ius vigens de stipe ex parte est novum ex parte autem reformatum et renovatum;
 3. oblator stipis, non stipem accipiens, gaudet favore iuris.